

338 • MARZEC 2018

INFORMATOR

GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI



ISSN 1505-8476



9 771505 847001

KARZEŁKOWE FANTAZJE

Magazyn literacko-graficzny Gdańskiego Klubu Fantastyki „Czerwony Karzeł” – w swej aktualnej (odrodzonej, monotematycznej, gratisowej) wersji – jeszcze w tym półroczu (a najpóźniej po wakacjach) powinien ukazać się po raz siódmy. Przypominam dla porządku, że nr **17** poświęcony był **barokowi**, nr **18** – **apokalipsie**, nr **19** – **szaleństwu**, nr **20** – **słowiańszczyźnie**, nr **21** – **UFO**, nr **22** – **grozie**. Tematem **23** numeru „Karzełka” będą zaś **światy fantastyczne**. W zamyśle jest już nawet nr **24** – o motywie **psa** w fantastyce.

Tradycyjnie, w imieniu zespołu redakcyjnego „CK”, zachęcam do przysyłania próbek literackich (proza i eseistyka) oraz graficznych (rysunki i komiksy). Ja już swoją „normę” wyrobiłem z okładem, gdyż obok nowelki (publikowanej w każdym numerze) napisałem też felieton (na co nie przy każdej tematyce mam „pomysł”). Owoce swej weny wysyłać możecie Karolinie Kaczkowskiej, Grzegorzowi Szczepaniakowi lub niżej podpisanemu; gwarantujemy staranną redakcyjną adiustację oraz obiecujemy życzliwe nastawienie do publikacji!

Tematyka jest chyba najwszechstronniejsza z dotychczasowych – co powinno być raczej ułatwieniem i zachętą dla młodszych i starszych twórców szeroko pojętej fantastyki.

Można sięgnąć do klasycznej fantastyki naukowej. Jakaś pracownia naukowca dokonującego przełomowego odkrycia lub wynalazku. Jakaś odległa kraina czy wręcz obca planeta. Jakiś niezwykły pojazd – i może to być nie tylko statek kosmiczny.

Można bardziej nowocześnie eksperymentować. Siegnąć w głąb ludzkiej (i nie tylko) psychiki, do wnętrza rzeczywistości wirtualnej, pobawić się z konwencjami literackimi oraz z czytelnikami.

Można też skorzystać z najbardziej obcych naszemu doświadczeniu śmiałych teorii naukowych czy wręcz nieokiełzanych pseudonaukowych spekulacji – np. czas (choć nie jest to akurat dobre określenie) przed Wielkim Wybuchem, podróż za horyzont zdarzeń, wszechświaty równoległe.

Można zaszaleć z kategorią czasu. Fantastyczne wersje przeszłości i teraźniejszości (w tym historie alternatywne, także te społeczno-polityczne) oraz przyszłości (umieszczona w niej akcja lub możliwość podróży odpowiednim wehikułem).

Można sięgnąć nie tylko do konwencji *science fiction* – ale także do fantasy, horroru, literackiej baśni czy jeszcze innych rodzajów fantastyki.

Można pisać w tonacji serio – lecz także wybrać np. humor, parodię, satyrę.

Nie dodam tu już nic więcej, gdyż chciałbym Was zainspirować – ale nie sugerować niczego. Dla mobilizacji poinformuję tylko, że w zasobach Redaktor Naczelnej znajduje się już kilka godnych publikacji utworów. Warto się więc sprężyć i pośpieszyć...

Niech Muzy będą z Wami!

JPP

P.S.

Z zupełnie innej beczki. Wielkim wygranym ostatnich Oscarów jest *Kształt wody*, o jakimś-tam niepowodzeniu mogą mówić twórcy *Trzech billboardów za Ebbing, Missouri* (podobnie jak w kategorii pełnometrażowej animacji *Twój Vincent*, a filmu zagranicznego – *The Square*). Przy tej okazji pozwolę sobie znów nawiązać do de facto coenowskich klimatów. Udało mi się wreszcie obejrzeć trzeci sezon amerykańskiego serialu *Fargo*. Jest to serialowa antologia, więc mamy znów do czynienia z oddzielną (ale tradycyjnie mocno pokreconą!) historią; także aktorstwo tradycyjnie nie zawodzi. Główny czarny charakter gra David Thewlis (ulubiony nauczyciel z *Harry'ego Potera* – ale też psychopatyczny król z *Ostatniego smoka*), zaś w podwójnej roli pierwszoplanowej (nader różniących się od siebie braci!) wystąpił Ewan McGregor – po raz n-ty udowadniająca swój talent. Może spekulowany spin-off *Gwiezdnych wojen* o Obi-Wanie (z nim w roli tytułowej) stałby się osiągnięciem na miarę *Łotra 1*...

INFORMATOR

GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI



#338 • MARZEC 2018

ŻYCIE KLUBU

Urodziny członków

Adam Cetnerowski

Planszówkarium – reaktywacja

Bogdan Gwozdecki

HOPP od EKFT

INFORMACJE

Janusz Piszczek

Zapowiedzi wydawnicze

Niisy

PUBLICYSTYKA

Grzegorz Szczepaniak

Okruchy Ogana. Korespondencja 89

Jan Plata-Przechlewski

Największa ziemska katastrofa...

Karol Ginter

Recenzje Karola

Andrzej Prószyński

Półka z DVD

KOMIKS

Jan Plata-Przechlewski

Koniec Rebelii

GDAŃSKI KLUB FANTASTYKI

4 ADRES:
80-395 GDAŃSK
5 UL. OPOLSKA 2

6 STRONA:
WWW.GKF.ORG.PL

KONTO BANKOWE:
VOLKSWAGEN BANK
9 42 21 30 0004 2001 0671 8241 0001

13 KRS:
0000098018

21 „INFORMATOR GKF”
ISSN 1505-8476
WYDAWNICTWO BEZPŁATNE
25 NAKŁAD 150

27 REDAKCJA:
JAN PLATA-PRZECHEWSKI
28 WERONIKA SOBCZAK
GRZEGORZ SZCZEPANIAK
MARCIN SZKLARSKI
MICHAŁ SZKLARSKI
31 JAROSŁAW S. KOSIOREK

E-MAIL:
INFORMATOR@GKF.ORG.PL

OKŁADKA:
SŁAWOMIR WOJTOWICZ

DRUK:
PRINT GROUP SP. Z O.O.
HTTP://PRINTGROUP.PL

URODZINY

Drodzy kwietniowi Urodzeńcy!

Życzymy Wam zieleni wiosny i zieleni banknotów służetowych –
– a najlepiej na tyle wysokich nagród, by starczyło do pierwszego!

*pracująca społecznie
redakcja „Informatora”*

KWIECIEŃ

- 2 **Andrzej Lisowski**
Jerzy Miksza
Małgorzata Stanke
Katarzyna Styczeń-Szklarska
- 5 **Jacek Gdaniec**
- 6 **Natalia Kuffel-Assarabowska**
- 7 **Wojciech Dowgiałło**
Krzysztof Napiórkowski
Bartłomiej Turski
- 10 **Michał Błaziejewski**
- 15 **Krzysztof Ciszewski**
- 20 **Piotr Rozenfeld**
Sławomir Zaremba
- 23 **Iga Chodkowska**
- 24 **Joanna Szwanowska-Rozenfeld**
- 25 **Jarosław Białkowski**
- 28 **Robert Kotlarek**



*Wszystkim pozostałym Klubowiczom
i Czytelnikom też tego życzymy –
na Wielkanoc!*



ADAM CETNEROWSKI

PLANSZÓWKARIUM – INAUGURACJA 2018

Z okazji pierwszej niedzieli wolnej od handlu – zainaugurowaliśmy tegoroczny cykl Planszówkariów. Marcowe spotkanie było wzbogacone o turniej eliminacyjny do Mistrzostw Polski w grę Wsiąść do pociągu. Poza tym graliśmy m.in. w *Ice Cool*, *Potworne przepychanki*, *Adrenalinę* i wiele innych tytułów. Tu podziękowania dla firmy Rebel.pl, która udostępniła kilka nowych tytułów do przetestowania na imprezie!

Planszówkarium – to otwarte spotkanie z grami planszowymi. GKF dysponuje około 200 tytułami. Kolejne tegoroczne edycje są zaplanowane na: 22 kwietnia, 10 czerwca, 23 września, 21 października, 18 listopada. ■



BOGUSŁAW GWOZDECKI

HOPP OD EKFT

Elitarny Klub Fantastyki Totalnej „First Generation” obchodzi w tym roku okrągłe XXV-lecie swego istnienia. W związku z tą rocznicą i z pomocą Bogusława Gwozdeckiego przypominamy nadawaną przez EKFT „First Generation” Honorową Odznakę oraz jej Kawalerów (zacytowane poniżej materiały pochodzą z archiwalnych numerów „Informatora” – a poniżej tabeli jest aktualny komentarz Bogusia). Niestety, kilkorga naszych Koleżanek i Kolegów nie ma już wśród nas – tym bardziej więc warto przypomnieć o nich Kolejnym Pokoleniom...

Redakcja „Informatora”

POMYSŁ

Na Forum Fandomu, podczas Nordconu '93, Boguś Gwozdecki rzucił pomysł utworzenia Honorowej Odznaki „Pierwsze Pokolenie”, która byłaby przyznawana byłym i aktualnym działaczom Fandomu Polskiego starszego (nieco) pokolenia, czyli tzw. mamutom. Pomysł został przyjęty z entuzjazmem i natychmiast wybrano Kapitułę Odznaki.

W jej skład weszli:

Bogusław Gwozdecki

Grzegorz Jankowski

Lech Olczak

Krzysztof Papierkowski

Jarosław i Marek Sokólscy (jako jedna osoba)

OPIS ODZNAKI

Fundatorem Honorowej Odznaki „Pierwsze Pokolenie” (w skrócie HOPP) jest Gdański Klub Fantastyki. Projekt wykonał Marek Michowski. Wyglądem odznaka zbliżona jest do znaczka Elitarnego Klubu Fantastyki Totalnej „First Generation”. Różni się jedynie odcieniem i brakiem liter GKF.

STATUT HOPP

Odznaka nadawana jest za wieloletnią, aktywną działalność w Fandomie Polskim i Światowym.

Odznakę nadaje Kapituła Honorowej Odznaki „Pierwsze Pokolenie” na tajnych posiedzeniach, odbywających się trzy razy w roku.

Wszystkie decyzje Kapituły zapadają jednomyślnie.

Kawaler Odznaki otrzymuje samą Odznakę i legitymację.

W wyjątkowo drastycznych przypadkach Kapituła może cofnąć przyznanie Odznaki.

PIERWSZE POSIEDZENIE KAPITUŁY HOPP

Inauguracyjne, tajne posiedzenie Kapituły Honorowej Odznaki „Pierwsze Pokolenie” odbyło się w dniu 27 maja 1994 roku, podczas Konturu '94. Po dłuższej dyskusji została sformułowana ostateczna wersja statutu HOPP. Kapituła postanowiła w pierwszym miocie odznaczyć mamuty, które od lat działały w Fandomie i do dzisiaj przynajmniej uczestniczą w jego życiu. Nad ranem

ustalono wreszcie listę pierwszych siedemnastu Kawalerów HOPP. Jednomyślnie postanowiono numer 001 Odznaki przyznać Wacławowi Kozubskiemu. Pozostałe numery zostały rozlosowane. Następane posiedzenie Kapituły odbędzie się podczas Polconu '94.

[...] Kapituła HOPP nadała również Odznaki sobie samej, wprowadzając oznaczenia literowe z opisem.

UROCZYSTE WRĘCZENIE HOPP

Pierwsze wręczenie HOPP (na razie bez legitymacji – zostaną dostane) odbyło się na spotkaniu zamykającym Kontur '94. Wręczał je osobiście pomysłodawca. Nieobecnym na Konturze Kawalerom HOPP Odznaki zostaną wręczone na Polconie. Tam też będą wręczone Odznaki dla kolejnych mamutów.

[Kolejne posiedzenia miały miejsce podczas Konturu '95 i PiN-u].

KAPITUŁA

Honorowej Odznaki „Pierwsze Pokolenie”

A	jak A.....l	Jarosław Sokólski „Czempion”
B	jak Baran	Bogusław Gwozdecki „Gwoździk”
C	jak C...a	Lech Olczak „Prezydent” †
D	jak D...a	Grzegorz Jaworski „Kormoran”
E	jak E...s	Marek Sokólski „Czempion”
F	jak Fujara	Krzysztof Papierkowski „Papier” †

DAMY I KAWALEROWIE

Honorowej Odznaki „Pierwsze Pokolenie”

001	Wacław Kozubski „Dziadek” †	019	Piotr Kasprowski
002	Grażyna Pawłowska †	020	Andrzej Kowalski
003	Katarzyna Sawczuk	021	Robert Szmidt
004	Dariusz Pocziarski „Conan”	022	Grzegorz Gałuszka
005	Krzysztof Grzywnowicz	023	Jacek Wójcik
006	Elżbieta Gepfert	024	Mirosław Murawski
007	Adam Białke „Dziki”	025	Paweł Porwit
008	Wojtek Sedeńko	026	Krzysztof Suchomski
009	Jarosław Kotarski „Jaras” „Kotar” †	027	Rafał Surmacz
010	Grzegorz Kozubski „Harczerz”	028	Janusz Maksymowicz
011	Magda Dołgowicz „Karol”	029	Krzysztof Kwinta „Kwiczol” †
012	Jacek Pniewski	030	Maciej Rokicki
013	Piotr Rak „Raku”	031	Marek Nowowiejski
014	Kazimierz Kielarski	032	Andrzej Wójcik
015	Piotr Sawicki „Arnold”	033	Maciej Makowski
016	Marek Ostrowski	034	Katarzyna Makowska
017	Piotr Cholewa „PeWuC”	035	Jacek Rodek
018	Jerzy Sroczyński	036	Sławomir Pikuła

037 Maria Michalczewska
 038 Zbigniew Piejdak
 039 Magda Szlęzak
 040 Daniel Wiktorowicz

041 Katarzyna Manikowska
 042 Bridget Wilkinson
 043 Beata Matuszak †
 044 Helena Strokowska

PODSUMOWANIE

Ruch fanowski rozpoczął się w połowie lat siedemdziesiątych. W 1976 roku powstało pierwsze Stowarzyszenie Ogólnopolski Klub Miłośników Fantastyki i Science Fiction. Formalnie jako dział Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (takie czasy!).

Pomysł odznaki narodził się, aby – po kilkunastu latach działalności OKMFISF – przypomnieć fanom (i nie tylko) postaci, które tworzyły ten klub. Bo w międzyczasie dzieje naszego kraju były bardzo burzliwe. Wielu działaczy lat 70. i 80. z różnych powodów odeszło z ruchu fanowskiego (oczywiście na ich miejsce pojawiło się wielu innych).

Wydaje mi się, że HOPP była pierwszą taką inicjatywą w polskim Fandomie. Był nawet pomysł, aby zorganizować specjalny konwent dla „starych” fanów. Niestety, ten pomysł nigdy nie wypalił. Oczywiście, część z nich pojawiało się na różnych konwentach – ale zebrać ich na jednym konwencie (z różnych powodów) się nie udało.

Chciałbym także wyjaśnić, że HOPP miała trochę inne cele niż np. Smoki Fandomu czy Pierwszy Fandom Klub Założycieli. Była przyznawana tylko ludziom działającym od początku tworzenia ruchu fanowskiego – więc z założenia miała mieć ograniczoną liczbę. Kapituła działała przez niecałe dwa lata. Przez ten czas staraliśmy się dotrzeć do wszystkich tych, którzy ten ruch zakładali i – najlepiej – w dalszym ciągu byli aktywnymi działaczami. Ostatnie Odznaki wręczono młodszym fanom za szczególne działania dla Fandomu Polskiego oraz Bridget Wilkinson – wielkiej przyjaciółce polskiego ruchu fanowskiego.

Przez prawie ćwierć wieku z grona członków Kapituły i Kawalerów i Dam HOPP odeszło siedem osób (może nawet więcej – o losach wszystkich nie wiemy).

Z okazji 25-lecia Elitarnego Klubu Fantastyki Totalnej „First Generation” chciałbym przypomnieć młodszym fanom (a może wręcz poinformować ich) o tej inicjatywie z 1993 roku oraz przypomnieć nazwiska ludzi, od których wszystko to się zaczęło. ■

BG





JANUSZ PISZCZEK

UZUPEŁNIENIE MARCA

Upadłe Anioły (Fallen Angels) – Mike Lee

Data wydania: 23 marca 2018

Wydawca: Copernicus Corporation

Wikingowie. Kraina Proroka – Radosław Lewandowski

Data wydania: 28 marca 2018

Wydawca: Akurat

Zagubieni na Wenus (Lost on Venus) – Edgar Rice Burroughs

Data wydania: 30 marca 2018

Wydawca: Solaris

Mamusiu, przecież byłam grzeczna – Rafał Cuprjak

Data wydania: 31 marca 2018

Wydawca: Genius Creations

Mrok – Alicja Wlazło

Data wydania: 31 marca 2018

Wydawca: Genius Creations

Noc kota, dzień sowy. Gliniana Pieczęć – Marta Kładź-Kocot

Data wydania: 31 marca 2018

Wydawca: Genius Creations

Paradoks Marionetki. Sprawa Zegarmistrza – Anna Karnicka

Data wydania: 31 marca 2018

Wydawca: Genius Creations

Świat w pudełku – Katarzyna Rupiewicz

Data wydania: 31 marca 2018

Wydawca: Genius Creations

Taniec marionetek – Tomasz Niziński

Data wydania: 31 marca 2018

Wydawca: Genius Creations

Zaklęcie na wiatr – Paulina Kuzawińska

Data wydania: 31 marca 2018

Wydawca: Genius Creations

Wojna światów (The War of the Worlds) – H.G. Wells

Data wydania: marzec 2018 (wznowienie)

Wydawca: Vesper



ZAPOWIEDZI KWIETNIA

FarMagia – Magdalena Jasny

Data wydania: 3 kwietnia 2018

Wydawca: Zysk i S-ka

Wampir z KC – Andrzej Pilipiuk

Data wydania: 4 kwietnia 2018

Wydawca: Fabryka Słów

Vaterland (Fatherland) – Robert Harris

Data wydania: 4 kwietnia 2018 (wznowienie)

Wydawca: Albatros

Upadłe Anioły (Broken Angels) – Richard Morgan

Data wydania: 4 kwietnia 2018 (wznowienie)

Wydawca: MAG

Tancerze Burzy (Stormdancer) – Jay Kristoff

Data wydania: 4 kwietnia 2018

Wydawca: Uroboros

Cień rycerza (Knight's Shadow) – Sebastien de Castell

Data wydania: 4 kwietnia 2018

Wydawca: Insignis

Niekończąca się historia (Die unendliche Geschichte) – Michael Ende

Data wydania: 4 kwietnia 2018 (wznowienie)

Wydawca: Znak

Momo (Momo) – Michael Ende

Data wydania: 4 kwietnia 2018 (wznowienie)

Wydawca: Znak

Excalibur (Excalibur) – Bernard Cornwell

Data wydania: 4 kwietnia 2018 (wznowienie)

Wydawca: Otwarte

Dom Wschodzącego Słońca – Aleksandra Janusz

Data wydania: 4 kwietnia 2018 (wznowienie)

Wydawca: Uroboros

Życie i czasy Mistrza Haxerlina – Jacek Wróbel

Data wydania: 6 kwietnia 2018

Wydawca: Genius Creations

Zawsze mieszkaliśmy w zamku (We Have Always Lived in the Castle) – Shirley Jackson

Data wydania: 10 kwietnia 2018

Wydawca: Replika



Na znak tryumfu (At the Sign of Triumph) – David Weber

Data wydania: 10 kwietnia 2018

Wydawca: Rebis

Gniazdo (Nest) – Terry Goodkind

Data wydania: 17 kwietnia 2018

Wydawca: Rebis

Europa jesienią (Europe in Autumn) – Dave Hutchinson

Data wydania: 17 kwietnia 2018

Wydawca: Rebis

Zakon Rozbitej Soczewki (Alcatraz Versus the Shattered Lens) – Brandon Sanderson

Data wydania: 18 kwietnia 2018

Wydawca: IUVI

Tajemnica Godziny Trzynastej – Anna Kańtoch

Data wydania: 18 kwietnia 2018

Wydawca: Uroboros

Post Scriptum – Milena Wójtowicz

Data wydania: 18 kwietnia 2018

Wydawca: Jaguar

Piter 2 (Питер-2) – Szymun Wroczek

Data wydania: 18 kwietnia 2018

Wydawca: Insignis

Dawca Przysięgi. Tom II (Oathbringer) – Brandon Sanderson

Data wydania: 18 kwietnia 2018

Wydawca: MAG

Przebudzenie Lewiatana (Leviathan Wakes) – James S.A. Corey

Data wydania: 23 maja 2018 (wznowienie)

Wydawca: MAG

Zawiść (Malice) – John Gwynne

Data wydania: 18 kwietnia 2018

Wydawca: MAG

Bożogrobie (Godsgrave) – Jay Kristoff

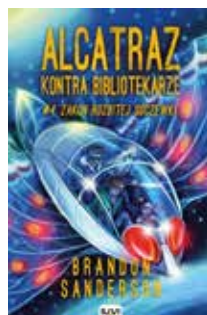
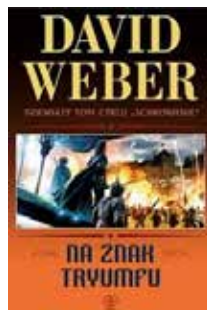
Data wydania: 18 kwietnia 2018

Wydawca: MAG

451° Fahrenheita (Fahrenheit 451) – Ray Bradbury

Data wydania: 18 kwietnia 2018 (wznowienie)

Wydawca: MAG



Pokój światów – Paweł Majka

Data wydania: 20 kwietnia 2018 (wznowienie)

Wydawca: Genius Creations

Pierwszy Róg (Das Erste Horn) – Richard Schwartz

Data wydania: 20 kwietnia 2018

Wydawca: Initium

Dzień tryfidów (The Day of the Triffids) – John Wyndham

Data wydania: 20 kwietnia 2018 (wznowienie)

Wydawca: Vis-à-vis/Etiuda

Kiedy Bóg zasypia – Rafał Dębski

Data wydania: 20 kwietnia 2018 (wznowienie)

Wydawca: Fabryka Słów

Tysiąc Synów (A Thousand Sons) – Graham McNeill

Data wydania: 22 kwietnia 2018

Wydawca: Copernicus Corporation

Zwrotnik Węży (The Tropic of Serpents) – Marie Brennan

Data wydania: 23 kwietnia 2018

Wydawca: Zysk i S-ka

Miasto demonów (The Demon City) – Evan Currie

Data wydania: 26 kwietnia 2018

Wydawca: Drageus

Piękna krew (Beautiful Blood) – Lucius Shepard

Data wydania: 27 kwietnia 2018

Wydawca: MAG

Magia zabija (Magic Slays) – Ilona Andrews

Data wydania: 27 kwietnia 2018 (wznowienie)

Wydawca: Fabryka Słów

Trzeci najazd Marsjan – Marek Oramus

Data wydania: 30 kwietnia 2018 (wznowienie)

Wydawca: Solaris

The Last Jedi – Jason Fry

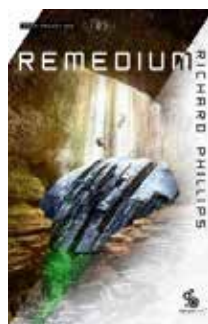
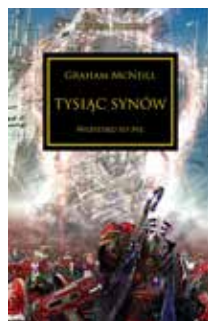
Data wydania: kwiecień 2018

Wydawca: Uroboros

Remedium (Immune) – Richard Phillips

Data wydania: kwiecień 2018

Wydawca: Fabryka Słów



DWA WIEKI SYMBOLU „SZALONEGO NAUKOWCA”

Mija właśnie 200 lat od dnia opublikowania *Frankensteina* Mary Shelley. Najśłynniejsza ekranizacja, z Borisem Karloffem w roli monstrum, była kamieniem milowym w rozwoju filmowego horroru – jednak mocno spłycała przesłanie oryginału. Autorka bowiem rozważała w swym dziele odpowiedzialność naukowca oraz problem wiedzy i działań zarezerwowanych dotąd dla Boga (stąd podtytuł *Współczesny Prometeusz*). Przez dekady ów dylemat wydawał się „przestarzały”, z innej epoki – dopiero najnowsze osiągnięcia medycyny i genetyki uczyniły go aktualnym, i to jak nigdy wcześniej (a w miejsce osobowego stwórcy wystarczy wstawić naturę). Nie wiemy przecież, gdzie należałoby zatrzymać się z eksperymentami ratującymi zdrowie i życie, by za kilka wieków nadal być ludźmi... Może dlatego jubileusz tej prekursorskiej wobec fantastyki naukowej powieści jest uroczyście obchodzony na całym świecie. W naszym kraju do obchodów włączyło się warszawskie Centrum Nauki „Kopernik” w ramach 48 odsłony Wieczorów dla dorosłych. Impreza „Frankenstein 4.0” miała miejsce 15 marca. Odbywały się sesje dyskusyjne – przygotowane we współpracy z Collegium Civitas. W sesji „Echa *Frankensteina* we współczesnej medycynie i genetyce. Gdzie jest granica rozwoju technologii medycznych?” udział wzięli profesorowie Barbara Chyrowicz, Marek Durlik, Piotr Stępień. W sesji „Artificial Intelligence I Machine Learning jako współczesna realizacja mitu Frankensteina. Czy potrafimy kontrolować samouczące się maszyny?” udział wzięli profesorowie Agnieszka Wykowska Dariusz Jemielniak oraz doktor Aleksandra Przeglińska. W sesji „Frankenstein w literaturze i filmie. Jak osiągnięcia nauki wpływają na rozwój kultury?” udział wzięli profesorowie Krzysztof Zanussi i Michał Komar oraz doktor Renata Piątkowska. Z kolei Ząbkowice Śląskie (przez wieki noszące miano Frankenstein) zasłynęły początkach XVII wieku procesem grabarzy oskarżonych o wykradanie zwłok podczas epidemii dżumy – i może była to częściowa inspiracja dla pisarki? Podczas imprezy wyświetlono więc film National Geographic poświęcony tym wydarzeniom oraz odbyło się spotkanie z ekspertami promującymi historię miasta: Ewą Pazdioarą, Piotrem Ankowskim i Zbigniewem Kukielką.



wg: www.kopernik.org.pl



GDAŃSKIE TARGI KSIĄŻKI PO RAZ PIERWSZY

Trwały się od 16 do 18 marca w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, w Instytucie Kultury miejskiej, w Nadbałtyckim Centrum Kultury, w Centrum Św. Jana, w Bibliotece pod Żółwiem i w Sztuce Wyboru. Obejmowały prozę, poezję, reportaż oraz komiks. Odbyło się prawie 30 spotkań autorskich, wzięło udział ponad 60 wydawnictw. Pomysłodawczynią GTK jest Magdalena Kalisz.

WYRÓŻNIENIA DLA OSÓB ZNANYCH GKF-OWI

Poznaliśmy laureata jedenastej edycji konkursu Gryf Literacki. Uroczystość odbyła się tradycyjnie w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Aleksandra Majkowskiego. Główna nagroda (wraz ze statuetką) trafiła do Edmunda Szcześniaka – autora książki *Drogą do nieba śladami Remusa*. Przyznano także dwa wyróżnienia: pierwsze z nich (wraz z nagrodą starosty) otrzymali Tomasz Fopke i Roman Drzeżdżon za książkę *Rómka & Tómką przeciwióńka: felietónë pòzebrónë*; drugie (wraz z nagrodą wójta) trafiło do rąk Tomasz Meringa za fabularyzowany komiks historyczny *Las Piasńnicki*. Do konkursu zostało zgłoszonych 36 publikacji.

wg: www.tubawejherowa.pl



OSCARY & MALINY '2018 – TE BLISKE FANTASTYCE

Kształt wody – Najlepszy film, Najlepszy reżyser, Najlepsza oryginalna ścieżka muzyczna; Najlepsza scenografia; *Blade Runner 2049* – Najlepsze zdjęcia, Najlepsze efekty specjalne; *Coco* – Najlepszy pełnometrażowy film animowany, Najlepsza piosenka; *Uciekaj!* – najlepszy scenariusz oryginalny. *Emotki. Film* – Najgorszy film, Najgorszy reżyser, Najgorszy scenariusz, Najgorszy ekranowy duet; *Mumia* – Najgorszy aktor.

jpp

INDY PIĘĆ

Steven Spielberg – podczas marcowej ceremonii wręczenia nagród Empire Awards – zdradził, że już w kwietniu przyszłego roku rozpocznie zdjęcia do piątego filmu kinowego o przygodach Indiany Jonesa. W głównej roli zobaczymy niezastąpionego Harrisona Forda; scenariusz napisał David Koepp; premierę zaplanowano na 20 lipca 2020 r. Niewykluczone zresztą, że przygody słynnego archeologa nie zakończą się na tej produkcji. Dotychczasowe filmy z serii zarobiły łącznie ponad dwa miliardy dolarów.

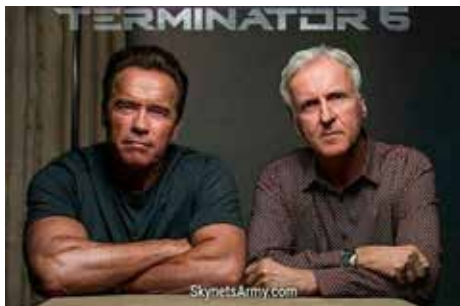
wg: www.portal.gildia.pl

SZKODA, ŻE Z OBCYM TAK SIĘ NIE UDAŁO

Arnold Schwarzenegger zapowiedział, że zdjęcia do nowego *Terminatora* ruszą już w czerwcu tego roku; potwierdził także, iż prace na planie będą trwały do października. Film będzie reżyserowany przez Tima Millera (*Deadpool*), a nadzorować produkcję ma sam James Cameron (który odzyskuje prawa do marki). Nastąpi też powrót Lindy Hamilton do roli Sary Connor. Nowy *Terminator* będzie bowiem bezpośrednią kontynuacją *Dnia sądu* – tym samym trzy ostatnie filmy serii zostaną uznane za niebyłe. W nowej odsłonie *Terminatora* wystąpi też wschodząca gwiazda kina Mackenzie Davis (*Blade Runner 2049*, *Marsjanin*).

Przewidywana premiera nowej/trzeciej części *Terminatora* to 26 lipca przyszłego roku.

wg: www.portal.gildia.pl





DRUGI SPIN-OFF – CZYLI SEQUEL PREQUELA

Wytwórnia Warner Bros. opublikowała pierwszy zwiastun kontynuacji *Fantastycznych zwierząt*. W filmie *Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda* zobaczymy, jak Newt Scamander (Eddie Redmayne), na specjalną prośbę swojego dawnego nauczyciela – Albusa Dumbledore’a (Jude Law), rusza tropem zbiegłego Gellerta Grindelwalda (Johnny Depp). Musi on bowiem po-

wstrzymać złego czarodzieja przed wdrożeniem planu zniewolenia wszystkich niemagicznych istot. Film ten będzie drugą z pięciu zaplanowanych produkcji w czarodziejskim świecie J.K. Rowling; premiera – 16 listopada br.

wg: www.portal.gildia.pl

DRUGA DINOZAUZA TRYLOGIA

Nowa część przywróconego cyklu o przywróconych do życia gadach wejdzie do kin dopiero za kilka miesięcy, ale wytwórnia Universal już zapowiedziała kolejną odsłonę. Oficjalna data premiery *Jurassic World 3* – to 11 czerwca 2021 roku. Steven Spielberg i Colin Trevorrow powrócą jako producenci wykonawczy filmu; drugi z panów będzie także scenarzystą – zaś w napisaniu historii wspomże go, debiutująca w jurajskiej serii, Emily Carmichael.

wg: www.portal.gildia.pl

ZNÓW POLECĄ GŁOWY

Ryan Condal (serial *Colony*) napisał scenariusz do nowej wersji *Nieśmiertelnego*. Zdaniem Patricka Wachsbergera (szefa Lionsgate Motion Picture Group) – najnowsza wersja opowieści jest warta realizacji, a scenariusz został napisany tak, by umożliwić kontynuację (może nawet rozwinięcie w trylogię). Film zostanie wyreżyserowany przez Chada Stahelskiego, zaś producentem ma być Neal H. Moritz. Reboot *Nieśmiertelnego* był w planach od dekady, gdy prawa pozyskało Summit Entertainment. Nie wiadomo, czy nowa „jedyńka” dorówna oryginałowi – ale „dwójka” i „trójka” już chyba nie mogą być gorsze...

wg: www.portal.gildia.pl



Chad Stahelski

PROFESOR PSYCHOLOGII I WONDER WOMEN

O miłosnym trójkącie, jaki zainspirował Williama Moultona Marstona do stworzenia postaci Wonder Woman, opowiada (wyświetlany właśnie w polskich kinach) autorski film Angeli Robinson *Profesor Marston i Wonder Woman*. Naukowca z Uniwersytetu Harvarda gra Luke Evans, jego żonę – Rebecca Hall, ich wspólną kochankę – Bella Heathcote.

jpp

KOLEJNA FABUŁA O MSC

To film *Radioactive* – kręcony przez Marjane Satrapi (komiks i film *Persepolis*) na podstawie powieści graficznej Lauren Rednis (finał National Book Award w 2011 r.); tym razem w naszą noblistkę wcieli się Rosamund Pike (*Zaginiona dziewczyna* Davida Finchera).

wg. www.gazeta.pl



POMYSŁ RODEM Z HOOKA

Do sieci trafił plakat i pierwszy zwiastun filmu *Christopher Robin*. To nie animacja, lecz produkcja aktorska. Za reżyserię odpowiada Marc Forster, a scenariusz napisali Alex Ross Perry i Allison Schroeder. Zaprezentowana historia rozgrywać będzie się wiele lat po wydarzeniach, jakie znamy z powieści A.A. Milne'a i kreskówek Disneya. Krzyś (teraz pan Christopher Robin) dorósł, zatracając się w sztywnym świecie dorosłych i całkowicie zapominając o swoim dzieciństwie. W wyścigu do kariery nie ma czasu na

wet dla żony i córki. Z pomocą przyjdą zwierzęta ze Stumilowego Lasu – i dzięki nim Christopher na nowo odkryje radość życia. Tytułową rolę gra Ewan McGregor. Obraz wejdzie do kin 3 sierpnia.

wg. www.portal.gildia.pl

SCOOBY-DOO SPOTYKA BATMANA (PO RAZ TRZECI)

Pełnometrażowa animacja *Scooby-Doo i Batman: Odważniaki i straszaki* w połowie marca pojawiła się na DVD. W tle pojawią się inne znane postacie z obu uniwersów. Za reżyserię odpowiedzialny jest Jake Castorena; scenariusz, na podstawie historii wymyślonej przez Jamesa Tuckera, napisał Paul Giacoppo; głównym producentem jest Michael Jelenic. Notabene Batman i Robin zaliczyli gościnny występ w podobnych animacjach 45 lat temu, kiedy to wspomogli młodzieżową ekipę detektywów w dwóch filmach z serii *Największe zagadki Scooby-Doo: Nowe dreszczowce Scooby-Doo i Tajemniczy wynalazek* (oba te filmy dołączone są do aktualnego DVD jako materiał dodatkowy).

wg. www.portal.gildia.pl



CIĄGLE IM MAŁO

Lucasfilm ogłosił, że Jon Favreau (nominowany do nagrody Emmy) został zatrudniony, jako scenarzysta i producent, pierwszego aktorskiego serialu osadzonego w uniwersum *Gwiezdnych wojen*. Pojawi się on na specjalnej platformie streamingowej Disneya, która w przyszłym roku zostanie udostępniona odbiorcom. Favreau już od dawna pracuje nad produkcjami wydawanymi przez Disneya (wyreżyserował dwie pierwsze części *Iron Mana*; był ich producentem wykonawczym, podobnie jak przy *Avengers*; był reżyserem *Księgi dżungli* sprzed dwóch lat; obecnie pracuje on nad inną aktorską wersją *Króla Lwa*).

wg. www.portal.gildia.pl

STARSZA I NOWSZA FANTASYKA ZASILA RAMÓWKI

Trwa istny festiwal fantastyczny na rozmaitych stacjach telewizyjnych – przypominane są filmowe trylogie z uniwersów Śródziemia, gwiazdnej sagi, *Powrotu do przyszłości* i *Igrzysk śmierci* oraz ekranizacje cyklu o Harrym Potterze i komiksów spod znaku superbohaterów, a także klasyka fantastyki i grozy wytwórni Universal.

jpp

GRYWAŁ LEPIEJ, GRYWAŁ GORZEJ

W pełnometrażowej komedii animowanej *Teen Titans: Go! Movie* zobaczymy m.in. nastoletniego Supermana (zdubbingowanego przez Nicolasa Cage'a!) wraz z częścią Ligi Sprawiedliwości. Film na ekrany kin wejdzie w połowie wakacji.

wg: www.portal.gildia.pl

DYLEMATY SPRZED DWÓCH POKOLEŃ

Startujący właśnie w Syfy serial *Krypton* to historia przodków Supermana na ich macierzystej planecie (na dwa pokolenia przed jej zniszczeniem). Opowieść podąży za Seg-Elem – legendarnym dziadkiem Człowieka ze Stali. Serial nie jest połączony z Arrowverse.

wg: www.portal.gildia.pl



A KTO ICH ZAGRA?

Niedawno pojawiła się informacja o tym, że scenariusz do pierwszego odcinka netflixowskiego *Wiedźmina* został ukończony. Teraz scenarzystka Lauren Schmidt Hissrich napomknęła, z kim spotkamy się oglądając serial. Głównym bohaterem oczywiście będzie Geralt z Rivii, a oprócz niego pojawią się także: Ciri, Yennefer, Jaskier, Triss Merigold, Cahir, Regis, Vilgefortz, Emhyr, Milva, Leo Bonhart, Borch „Trzy Kawki”, Angouleme, Yarpen Zigrin i koń wiedźmina Płotka. Warto tu przypomnieć, iż ekipie pracującej nad adaptacją opowieści Andrzeja Sapkowskiego nie zabrakło polskiego akcentu: wśród producentów znajdują się także Tomasz Bagiński i Jarosław Sawko ze studia Platige Image.

wg: www.portal.gildia.pl



CZARNE LUSTRO NIE DAJE SIĘ ZBIĆ

Netflix ogłosił, że ta wyjątkowo wciągająca (i nagrodzona Emmy!) antologia serialowa wróci z piątym sezonem. Za scenariusz i reżyserię serialu odpowiada Charlie Brooker, zaś jego producentami wykonawczymi są Charlie Brooker i Annabel Jones.

wg: www.portal.gildia.pl

START OPÓŹNIONEJ PREMIERY

Drugi sezon serialowej adaptacji *Sumy niefortunnych zdarzeń* rusza na Netflixie 30 marca.

wg: www.naszemiasto.pl

ZGUBIĄ SIĘ PO RAZ TRZECI

13 kwietnia Netflix rozpocznie emisję swojej wersji *Zagubionych w kosmosie*. Oryginalny serial był emitowany w latach 1965–1968 (trzy sezony – łącznie 83 odcinki). Pierwszym rebootem był film kinowy z 1998 roku.

wg: www.portal.gildia.pl

ANIMACJA BĘDZIE MOCNIEJSZA?

Constantine wraca w zupełnie nowym serialu animowanym. Uroczysta prapremiera serialu miała miejsce między pod koniec marca (podczas konwentu WonderCon). Mniej więcej w tym samym czasie owa produkcja pojawiła się na amerykańskiej platformie CW Seed. Fani na pewno są zadowoleni z dwóch wiadomości: Matt Ryan zdubbinguje głównego bohatera – zaś fabuła ma być dużo bardziej mroczna od tej, jaką oferował aktorski serial z 2014 roku.

wg: www.portal.gildia.pl

EMENEF: NOC GROZY

9 marca odbył się w sieci Multikino kolejny maraton straszenia. Złożyły się nań: trzy pokazy specjalne: *Nieznajomi: Ofiarowanie* (premierowo), *Bye Bye Man* i nowa część *Amitville* (premiery specjalne) oraz pierwsza część *Nieznajomych*.

wg: www.multikino.pl

PUDEŁKO Z FOBIAMI

Evan Dickson, dziennikarz filmowy i scenarzysta, rzucił do Sieci swój pierwszy (i bardzo krótkometrażowy) horror zatytułowany *Your Filthy Heart*. Fabuła ośmiominutowego filmiku skupia się na tajemniczym pudełku – którego otwarcie wyzwala wszystko to, czego dana osoba się obawia. W produkcji występują: Alex Essoe, David Bruckner, Zoe Cooper, Jennifer Kretchmer i Eliza Noland.



wg: www.portal.gildia.pl

13 GALA POMORSKICH SZTORMÓW

Odbyła się 5 marca w Teatrze „Wybrzeże”. Marcin Borchardt został Człowiekiem Roku kategorii Kultura za film *Beksińscy. Album wideofoniczny*. Wcześniej ów obraz był nominowany do Orła w kategorii Najlepszy film dokumentalny.

wg: www.gazeta.pl

NA EKRAŃ I NA PLANSZE

Wydawnictwo Mamania wprowadziło do sprzedaży komiksową adaptację powieści Madeleine L'Engle *Pułapka czasu*, która notabene została niedawno zekranizowana przez studio Walta Disneya – z udziałem Oprah Winfrey, Reese Witherspoon i Chrisa Pine'a.

wg: www.portal.gildia.pl

TERAZ CZAS NA DC?

Marvel. Absolutnie wszystko, co musisz wiedzieć... to album dla fanów amerykańskich komiksów, którego autorami są Adam Bray, Lorraine Cink, John Szazalis i Sven Wilson. W tłumaczeniu Oskara Rogowskiego jest dostępny także polskim czytelnikom – dzięki wydawnictwu Egmont.

wg: www.portal.gildia.pl



WCC – C.D.

O słynnych gościach kwietniowego Warsaw Comic Conu pisaliśmy obszernie w poprzednich niusach. Teraz dorzucamy kilka nazwisk. Kolejni aktorzy z *Gry o tron* – Brytyjka Kerry Ingram (serialowa Shireen Baratheon) i Australijczyk Conan Stevens („Góra” w pierwszym sezonie serialu oraz Bolg z *Hobbita*). Przyjedzie też Marlon Langeland (czyli serialowy Jonas z – popularnej wśród młodzieży – norweskiej serii *SKAM*). Będzie również okazja do spotkania z twórcą *Wiedźmina* – Andrzejem Sapkowskim.

wg: www.portal.gildia.pl

ZAPOWIEDZIANA PODRÓŻ

3 marca Miejska Biblioteka Publiczna w Rumi zorganizowała – w ramach swego 70-lecia i w designerskich wnętrzach Stacji Kultura – całodniową i urozmaiconą zabawę nawiązującą do świata Tolkienowskiej baśni o przygodach Bilbo Bagginsa. Gra miejska, opracowana przez rumskie bibliotekarki, odbywała się za pomocą aplikacji Action Track i działała na zasadzie Pokémon Go; udział wziąć mógł każdy – bez względu na wiek, indywidualnie oraz grupowo. Ponadto odbyły się: finał konkursu czytelniczego, maraton filmowy i trzy wystawienia (w tym dwa nazajutrz) szkolnego spektaklu *Hobbit, czyli tam i z powrotem* (scenariusz i reżyseria Beata Wysocka-Turek i Agnieszka Gębska).

wg: www.bibliotekarumia.pl



spektakl gra konkurs

UZNANY KOMIKSIARZ I ANIMATOR

11 marca, w białostockim klubie Fama, podczas tegorocznej edycji białostockiego festiwalu „UNDERGROUND/INDEPENDENT?” odbyło się spotkanie z Marcinem Podolcem pt. *Komiks vs. animacja*. Ten, wielokrotnie nagradzany, artysta jest też autorem tegorocznej oprawy wizualnej festiwalu.

wg: www.portal.gildia.pl

KLUB MIŁOŚNIKÓW AMERYKAŃSKIEGO KOMIKSU DYSKUTUJE

13 marca w Łodzi (American Corner) odbyło się kolejne komiksowo-filmowe spotkanie grupy fanów skupionych wokół United States of Komiks. Tym razem, prócz przeglądu najciekawszych newsów, rozmawiano o filmie *Czarna Pantera* oraz o kolejnym relaunczu Marvela.

wg: www.portal.gildia.pl



NIEZWYKŁA HISTORIA GENIUSZU

Stephen Hawking – wybitny astrofizyk, lubiany popularyzator nauki, odkrywca praw rządzących wszechświatem na miarę Kopernika, Newtona, Einsteina – zmarł 14 marca (notabene w 139. rocznicę urodzin ostatniego z przywołanych tu uczonych) w wieku 76 lat; od pół wieku zmagał się uporcie ze stwardnieniem zanikowym bocznym.

jpp

CAŁY CZAS PRACUJE

Kosmiczny teleskop Hubble’a dostarczył astronomom kolejną serię rewelacyjnych zdjęć głębokiego kosmosu.

jpp

RDZENI EUROPEJCZYCY TEŻ TWORZYLI SZTUKĘ

Dotąd malunki naskalne i inne artystyczne artefakty przypisywano jedynie gatunkowi *homo sapiens*. Analizy dwóch międzynarodowych zespołów badawczych – obydwie kierowane przez dr. Dirka Hoffmanna z lipskiego Instytutu Antropologii Ewolucyjnej – wykazały (m.in. dzięki technice mierzenia rozpadu uranu w tor), iż słynne malunki z kilku hiszpańskich jaskiń

(La Pasiega, Maltravieso, Ardales) oraz przewiercone i pomalowane muszle (Cuevade los Aviones) zostały wykonane w czasach, gdy przedstawiciele naszego gatunku nie dotarli jeszcze do Europy. Poza tym wiele wskazuje na to, że nasi wymarli kuzyni potrafili jednak mówić. Coraz ciekawiej rysuje się więc obraz jaskiniowego świata zamieszkiwanego przez kilka ludzkich gatunków.

wg. www.gazeta.pl





KORESPONDENCJA 89

POWRÓT KRÓLA MACIUSIA, CZYLI PAJDOKRACJA U BRAM

Tak się jakoś poskładało, że od poprzedniej korespondencji nie miałem przyjemności z żadnym utworem najszerzej nawet rozumianej fantastyki i widmo braku felietonu w tym numerze „Informatora” było jak najbardziej realne. W sukurs przyszedł mi jednak pomysł, który zanotowałem sobie jakiś czas temu i dotychczas nie miałem okazji, by go rozwinąć. Sam zaś temat wywołany został lekturą pewnego opracowania na jednym z prawicowych portali.

Artykuł odnosił się do wyniku wyborów z roku 2015 i przegapienia pokoleniowej zmiany przez twórców kampanii PO. Jak pamiętamy, partia ta dość niespodziewanie przegrała z PiS-em w grupie najmłodszych wyborców; co wydawało się niemożliwe, zwłaszcza że wcześniej to właśnie młodzież przechylała szalę zwycięstwa na stronę Platformy. Ale świat nie stanął w miejscu i wyrosło całe pokolenie, dla którego PiS nie był obciachowy, ale przede wszystkim – to właśnie ta partia potrafiła lepiej do niego dotrzeć. Nie od rzeczy się przecież mówiło, że PO przegrała tamte wybory w internecie, którego – w przeciwieństwie do klasycznych mediów – nie potrafiła kontrolować i chyba go trochę zlekceważyła. A przecież młodzi ludzie nie oglądają już telewizji, nie czytają gazet i nie słuchają radia; całe dni spędzają w rzeczywistości wirtualnej, na fejsach, czatach i bóg wie, czym tam jeszcze, oglądając vlogi, seriale itp. Ich wiedza o świecie jest ukształtowana w zupełnie inny sposób, mają inne autorytety, nie sięga tam władza Michnika,

Lisa i Żakowskiego – za to prawicowy internet wystosował do najmłodszych wyborców na tyle interesujący przekaz, że przeciągnął ich na stronę Zjednoczonej Prawicy. Podobny mechanizm zadziałał w wyborach amerykańskich, choć tam sprawa była znacznie bardziej skomplikowana. Niemniej to plebejski internet zagrał na nosie establishmentowym mediom, które trzymały z Clintonową.

Nie zamierzam jednak zanudzać Was politycznymi analizami, zwłaszcza że i we wspomnianym tekście stanowiły one jedynie rodzaj zajawki dla problemu znacznie bardziej poważnego. Staliśmy się oto na progu nowej epoki, w której wiek i doświadczenie stają się obciążeniem, nie zaś atutem. Szybko zmieniająca się rzeczywistość wymaga od człowieka elastyczności, mobilności i niestandardowych zachowań – tymczasem wiek dojrzały w dużej mierze kojarzy się z postępowaniem według utartych schematów, opieraniu się na zdobytej wcześniej wiedzy i mniej chętnemu jej aktualizowaniu. Pokolenia wkraczające właśnie w dorosłość są bodajże pierwszymi w historii Ziemi, które lepiej rozumieją świat i pewniej się w nim poruszają niż pokolenia ich rodziców czy dziadków. Tym samym zostali oni pozbawieni naturalnej do niedawna dla siebie roli: przewodników wprowadzających młodzież w dorosłość. Co więcej, to rodzice i dziadkowie coraz częściej muszą brać od swoich dzieci i wnuków lekcje życia we współczesności. Wiąże się to również z jeszcze jedną dymisją: najbliżsi dorośli przestali

być autorytetami dla swoich pociech, a ich miejsce zajęli rówieśnicy, którzy z wysokości jutubowych serwisów nie szczędzą im mądrości na miarę nowych czasów.

Revolucja informatyczna i pogłębiając się kryzys tradycyjnych mediów prowadzą też, na swój sposób, do rozluźniania się rodzinnych więzów. Zanim do powszechnego użytku trafiły notebooki i smartfony, a szerokopasmowy i bezprzewodowy internet zagościł w niemal każdym domu, rodzina była wręcz skazana na siebie, a z braku innych rozrywek gromadził ją chociażby telewizor. Dziś, np. w moim domu, wszyscy mają laptopy i komórki i – nawet jeżeli spotykamy się w jednym pokoju – to często każdy zajęty jest przeglądaniem ulubionego serwisu. Staramy się zjeść wspólnie przy najmniej jeden posiłek dziennie przy wyłączonych odbiornikach; póki co to się nam udaje, ale nie ma co ukrywać: internet to nie lada pokusa i potrafi uzależnić niczym czekolada.

Inną konsekwencją naporu nowych mediów i odwrotu tradycyjnych jest to, że wysychają kulturowe rezerwuary wspólnej pamięci. Z pokoleniem moich rodziców i dziadków łączyły mnie m.in. te same lektury, identyczne filmy oglądane w kinie czy w telewizji, a cytując jakiś dialog, czy inną charakterystyczną kwestię (np. „Bruner! Ty świniol!” – co z tego, że nie padała ona w *Stawce większej niż życie**), byłem powszechnie zrozumiany. Dziś, kiedy dzieci i młodzież woła ślęczyć w internecie, a stacji telewizyjnych w kablówce hula ponad 100, nie sposób wyznaczyć już takiego kanonu

wspólnie przeżytych tekstów kultury. Filmy i seriale tv, a także lektury mojego dzieciństwa, w dużej mierze są przez moje córki nieznanne, zaś próby namawiania ich do zapoznania się z nimi kończą się fiaskiem, chociażby dlatego, że np. peerelowska estetyka po prostu je drażni, a z wielu produkcji dawno już wyrosły. Poza tym, żeby dzisiaj trafić np. na filmy z cyklu „W starym kinie”, nie wystarczy włączyć telewizora w porze niedzielnego obiadu. Genialne komedie z lat 30. pokazywane są na jakichś pomniejszych kanałach (z wysokimi numerami na platformach kablowych) i najczęściej w godzinach dalekich od sprzyjających wspólnemu oglądaniu. Nie inaczej sprawy mają się z niezapomnianymi wakacyjnymi serialami. Za mojego dzieciństwa wystarczyło usiąść przed telewizorem o 9:00 w pierwszy dzień wakacji czy ferii i już na pierwszym programie TVP (dwójka w dni powszednie zaczynała nadawanie po południu) można było oglądać albo *Samochozika i templariuszy*, albo *Wakacje z duchami* lub też *Podróż za jeden uśmiech* – że wymienię tylko najważniejsze tytuły. Dziś programy dla dzieci zniknęły z oferty głównych anten i przeniosły się do przeznaczonych dla nich kanałów. Ale nawet na nich spotkać wymienione wyżej klasyki jest bardzo trudno (a szkoda!).

Po tej sentymentalnej dygresji (najlepszym dowodzie na przeżywanie przez felietonistę kryzysu wieku średniego) wracam do meritum i do fantastyki. Nie zasługiwałaby bowiem nasza ulubiona dziedzina na opinię eksploratorki przyszłości, gdyby nie próbowała się wcześniej z tematem nadciągającej epoki pajdokracji zmierzyć. Nie żebym sprawę tę dogłębnie zbadał i stworzył kompletną bibliografię na zadany temat – ale pozycje, o których poniżej, pokazują, że sprawa była na tapecie i można ją drążyć.

Na początku uwaga ogólna: wśród literackich bohaterów fantastyki (z wyłączeniem młodzieżówek) poczesne miejsce zajmuje

* A ja pamiętam, gdzie to padło! Podczas opolskiego festiwalu piosenki w części kabaretowej wystąpił zespół Tropicale Thaiti Granda Banda. W trakcie któregoś numeru jeden z muzyków zaczął grać na skrzypcach główny wątek z serialu. Drugi muzyk wycelował w niego ze swoich skrzypiec. Głos bębna imitującego wystrzał – i pierwszy muzyk pada sztywno na deski z tym okrzykiem właśnie! [przyp. jpp]

postać młodzieńca/dziewczyny, która (ta postać oczywiście) zostaje uwikłana (lub wikła się sama) w awanturę, z której się wyplątuje – nieoczekiwanie przeistacza się w osobę dojrzałą. Nie mała zatem część fantastycznej produkcji to nic innego niż bildungsroman, może tylko w trochę bardziej egzotycznej scenerii niż w charakterystycznych dla tego gatunku oświeceniowych powieściach. Nic by jednak z tej obserwacji dla nas nie wynikało, gdyby nie utwory, w których młodość byłaby traktowana jednoznacznie pozytywnie i utrzymanie tej cechy było pożądane.

Nie zdziwi chyba nikogo, że zacznę od **Króla Maciusia Pierwszego Janusza Korczaka** (tu głębokie ukłony dla kierownictwa „Maciusia”, które użyczy nam lokalu na siedzibę). To powieść, która przedstawia najpełniejszy chyba obraz społeczeństwa zdominowanego przez dzieci i katastrofalnych skutków takiego stanu rzeczy. Dorosłość traktowana jest w niej jako przepustka do wyzwolenia się od obowiązków dzieciństwa, kojarzonego z niekończącymi się a nudnymi zadaniami. Z perspektywy dziecka bycie dorosłym wydaje się pasmem fantastycznych przygód, więc król Maciś Pierwszy postanawia nie tylko siebie uczynić dorosłym, ale nadać też takie uprawnienia innym dzieciom. W dość oryginalnej filmowej adaptacji tej powieści obserwujemy armageddon, który się rozpętał po urzeczywistnieniu tej utopii. Dorosli z zapamiętaniem bawią się jak dzieci, a dzieci próbują sprostać zadaniom dorosłych. Narastający chaos przerywa dopiero najazd sąsiednich mocarstw i uwięzienie śmiałego reformatora z mlekiem pod nosem. Ostatecznie wszystko kończy się powrotem do normalności: dzieci wracają do szkół, dorośli do pracy, Maciusiowi zaś karę śmierci zamieniono na zesłanie. Ta powiastka napisana została blisko 100 lat temu, może zatem dlatego kończy się w ten sposób. Współczesny Korczak miałby wszak nie lada problem,

jak pedagogicznie wytłumaczyć nastolatkom, na czym polega różnica między dzieciństwem a dorosłością i że doświadczenie zebrane przez starszych też ma jakąś wartość – nawet jeśli nie pozwala im biegle posługiwać się narzędziami informatycznymi.

Kolejną pozycją, która kwestię wieku stawia na piedestale, jest **Uciezka Logana**. Powieść **William F. Nolana i George’a Clayтона Johnsona** wyszła w Polsce jedynie w klubówce, której niestety nie przeczytałem, ale film z Michaeliem Yorkiem (głównym bohaterem *Kabaretu* oraz d’Artagnanem z brytyjsko-panamskiej arcyadaptacji *Trzech muszkieterów*), Farrah Fawcett (Anielicą Charliego oraz mieszkanką kosmicznej stacji w *Saturnie 3*) i Peterem Ustinovem (Neronem z *Quo vadis* oraz jednym z Herculesów Poirot) oglądałem jak najbardziej. W dystopii tej nadliczbowe stany osobowe likwiduje się w trakcie spektakularnej ceremonii nazywanej reinkarnacją. Obowiązkowo biorą w niej udział wszyscy, którzy kończą 30 lat. Logan 5 – jeden ze strażników polujących na ukrywających się przed tym zaszczycem – odkrywa, że tak naprawdę rytuał kończy się eliminacją jego bohaterów.



Kiedy sam dobiega 30, podejmuje decyzję o ucieczce z miasta pod kopułą. Tu mamy już jednoznacznie pozytywne nacechowanie młodości (socjalistyczna organizacja młodzieży w PRL przyjmowała członków do ukończenia 33 czy 35 roku życia) oraz uczynienie z niej wartości pożądanej. Co prawda wynika to z uwarunkowań społeczno-politycznych tamtej rzeczywistości (trudno mi dziś sobie przypomnieć, czy chodziło o niedobory żywności, czy raczej o niemożność kontrolowania nazbyt rozrośniętej populacji), niemniej wiek odgrywał w tej historii rolę zasadniczej cezury i ostatecznej granicy. Dopiero ucieczka Logana i sprowadzenie do miasta pod kopułą autentycznego starca zmienia sytuację tamtej społeczności. Czy możliwość starzenia się i dożycia sędziwego wieku zmieni stosunek mieszkańców do kwestii metrykalnych? Można się tego spodziewać, ale opowieść o tym milczy (albo ja już nie pamiętam).

Na zakończenie chciałbym jeszcze wspomnieć o opowiadaniu, którego tytułu ani autora nie pamiętam. Przeczytałem je w połowie lat 80. w „Młodym Techniku”, ale egzemplarz tego numeru przepadł, zanim na poważnie zainteresowałem się fantastyką. Fabuła opowiadała o świecie, nad którym władzę w pełni przejęły dzieci. To one chodzą do pracy i zarabiają pieniądze, dorosłym zaś żadnych odpowiedzialnych zadań delegować nie ma sensu, bo i tak wszystko popsują. Nastoletni bohater, dyrektor jakiejś fabryki, zastanawia się, czy nie nastał już czas zwolnienia sekretarki, bo zbliża się do osiemnastki, zaczęła się wyzywająco malować i zaokrąglił jej się biust. To, że nastolatek dostrzega takie szczegóły, jest objawem jego zdrowia psychofizycznego. Ale że w tym świecie osoby dorosłe traktuje się jako niezdatne do podejmowania racjonalnych decyzji wyłącznie ze względu na dojrzałość seksualną – mogłoby świadczyć, że albo autor sam był cnotliwym

jeszcze wówczas nastolatkiem (na ile pamiętam styl tego tekstu, to nie byłoby wcale takie niemożliwe, tym bardziej, że opowiadanie to mogło być opublikowane z okazji Dnia Dziecka), albo że sobie z czytelników po prostu zakpił. Byłoby to jednak pierwsze – na pewno w polskiej, ale może i światowej – fantastyczne opowiadanie, które antycypowałoby jedną z możliwych ścieżek rozwojowych ludzkości: w końcu tylko młodzież ogarnia jakoś, o co chodzi z tymi wszystkimi nowinkami informatycznymi i potrafi z nich korzystać, więc czemu nie miałyby przejąć sterów? Popatrzcie na kariery polityków w Europie w ostatnich latach: prezydent Duda to mój rówieśnik, więc tylko w stosunku do średniej wieku innych polityków jest młody, ale prezydent Macron dopiero co skończył 40, a premier Kurz 31 lat! Zmiana wyborczego paradygmatu odbywa się na naszych oczach! Być może władza nastolatków to jeszcze fantazja – ale ludzie młodzi wypierają doświadczonych coraz bardziej. Czy taka czeka nas przyszłość? Strach się bać! ■

Wasz wielkokacki korespondent

PS. W zbliżającej się w wojnie celnej z USA należałoby raczej opodatkować produkty Apple, Google'a czy Facebooka niż jeansy, whisky i samochody.

PS. 2 Już po napisaniu tego felietonu przypomniałem sobie dwa inne ważne teksty poświęcone dzieciństwu i mniej lub bardziej związane z fantastyką: *Piotruś Pan* Jamesa Matthew Barriego oraz *Władca Much* Williama Goldinga. Idylliczno-sielankowa historia wiecznego chłopca dopiero w filmie z Robinem Williamsem i Dustinem Hoffmanem nabiera bardziej wyrazistych rysów, natomiast u Goldinga pajdokracja ma wymiar isticie szatański. Kto wie, czy w tym drugim wypadku nie mamy do czynienia z wizją bliższą prawdzie.

JAN PLATA-PRZECHLEWSKI

NAJWIĘKSZA ZIEMSKA KATASTROFA OD WIELKIEGO WYMIERANIA PERMSKIEGO (GDYŻ PÓŹNIEJSZA ZAGŁADA DINOZAUROWÓW TO JUŻ ZAISTE BYŁ PIKUŚ)

Staram się nie wychodzić w naszym periodyku poza szeroko pojętą fantastykę. Czasami jednak coś mnie podkusi. Tym razem powodem była niedawna histeria medialna, zaś za pretekst posłużyło mi Oganowe politykowanie w początkach marcowych Okruchów. W moim przypadku nie będzie to zresztą polityka sensu stricto: nie pła-kałem za niemiłośiwie nam panującą PO, mam również nader wiele rezerwy do licznych poczynań PiS (choć na totalną Kasandrę za żadnej z tych ekip też bym się nie pisał). Możecie mnie okrzyknąć „symetrystą”; chociaż ja po prostu staram się nie tracić zdrowego rozsądku – i wszędzie dostrzegać plusy i minusy. Politykiem jakiegokolwiek partii bym jednak nie został, za żadną synekurę!

Chodzi o wolne niedziele dla znacznej części pracowników handlu. Raban, jaki wybuchł w większości mediów, był tak rozpaczliwy i głośny, jakby funkcjonowanie całego kraju miało całkowicie zamarzeć na całe tygodnie i groziła nam seria niepowetowanych nieszczęść. A co się raptem stanie/stało takiego? Pracownicy większości placówek handlowych otrzymują coś tak naturalnego, jak wolna niedziela... Nie cały weekend – tylko samą niedzielę.

Demagogiczne „kontrargumenty” obrały kilka różnych frontów. Że nie będzie kiedy zrobić zakupów (jakby nie pozostawały handlowe soboty). Że nie będzie gdzie zrobić zakupów (jakby całkiem sporo sklepów nie było wyłączonych z rygorów ustawy). Że pracownicy handlu odbierają dla siebie inny wolny

dzień w tygodniu (podczas gdy reszta rodziny, w tym dzieci, mają wolną niedzielę właśnie!). Że ogranicza to obywatelską wolność klientów (a co z obywatelską wolnością pracowników handlu?). Że przy takim podejściu należałyby się wolne niedziele także szpitalom, służbom mundurowym, instytucjom kultury (a czemu nie odwrotnie: to może niech w niedziele pracują wszyscy?). Że to niesprawiedliwe wobec pracowników kin, teatrów, muzeów (przecież taka jest z góry założona specyfika pracy w kulturze – handlu jednak nie musi to dotyczyć). Że wolne niedziele zachwieją finansami i zwiększą bezrobocie (to raptem 1/7 tygodnia, i to też nie do końca: część świąt od jakiegoś czasu jest już wolnych, część niedziel będzie nadal



handlowa). Że to wbrew wolnemu rynkowi (jakoś w znacznej części państw „starej” Unii większość sklepów jest w niedziele zamknięta). Że niedzielne zakupy rodzinne to już „nowa świecka tradycja” (jestem pewien, że społeczeństwo szybko przywyknie do powrotu „starej świeckiej tradycji”). Że to wyganianie ludzi do kościoła (jakby wolny obywatel nie decydował, gdzie i jak zechce spędzić świąteczny dzień).

Takie myślenie wydaje się pokłosiem naszego postkomunistycznego kapitalizmu – chwilami bardziej przypominającego Amerykę Południową niż Europę Zachodnią. A przecież w prawdziwym kapitalizmie nie wszyscy są kapitalistami, obok świętego prawa własności prywatnej istnieje realnie przestrzegane prawo pracy, stosunki społeczne nie przywodzą na myśl relacji karbowego i chłopów pańszczyźnianych z folwarku; poza tym udowodniono już dawno, że społeczny kompromis i wzajemne współdziałanie pozwalają osiągnąć lepsze rezultaty niż suma nieskrępowanych niczym partykularnych egoizmów. Ale z tym już od początku lat 90. mieliśmy problem. Młodzi ludzie pracujący np. w UK mogą tu pewnie więcej powiedzieć o warunkach zatrudnienia, traktowaniu pracownika, skuteczności

tamtejszej inspekcji pracy... Ktoś powie, że podaję przykład bogatego państwa. Tak. Ale nie myślę tu o wysokości kwot, lecz o zwyczajnym przestrzeganiu prawa. U nas zbyt długo symbolem „człowieka sukcesu” był oszukujący wszystkich cwaniaczek (rodem z filmu *Ile waży koń trojański*), zaś wiele pracowniczych zapisów z dyrektyw unijnych kolejne rządy – różnych opcji! – wprowadzały dopiero pod naciskiem europejskich instytucji (i to w ostatnim dopuszczalnym terminie). Taka mentalność króluje nadal – wystarczy wymienić najdziwniejsze pomysły na obejście „niedzielnej” ustawy (kuriozalny przykład mamy chociażby w niedalekim Wrzeszczu). Zresztą elementem owej pogardy „karbowego” do „chłopa” są zapowiedzi pracy do północy w soboty i od godziny 0:01 w poniedziałki („co z tego, chamie, że dali ci niedzielę – ja tak ci ją obrzydę, że ci się jej odechce!”). I jeszcze jedno: napisałem tu o historycznych i demagogicznych atakach na sam pomysł wolnych dla pracowników handlu niedziel; nie pisałem o kształcie samej ustawy, gdyż może część zawartych w niej sformułowań faktycznie nadawałaby się do doszlifowania – mnie, żyjącego od urodzenia w Polsce, wcale by to nie zdziwiło! ■



KAROL GINTER

WYPEŁNIACZ

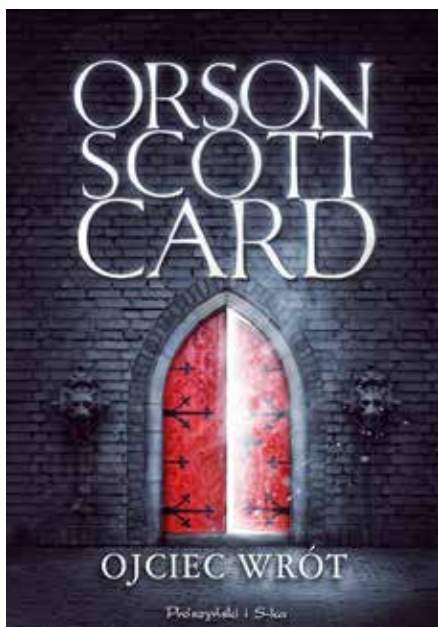
Orson Scott Card*Ojciec wrót*

To dość paskudne, gdy jest się więźniem we własnym ciele. A taki właśnie los spotkał Danny'ego Northa. Set przejął kontrolę nad jego ciałem. Choć nie do końca. W pewnych sytuacjach Danny jest w stanie powstrzymać Setę. Sabotować niektóre jego działania. Nie-wielka to może pociecha – ale jednak daje choć trochę nadziei.

Pat zauważa zmiany w zachowaniu Danny'ego. Domyśla się, jaki los go spotkał. Uprzedza o zagrożeniu wszystkich znajomych. Szuka też sposobu na uratowanie ukochanego. Niestety, jedyny pomysł, który przychodzi jej do głowy, jest dość radykalny i nieprzyjemny. Nie daje też żadnych gwarancji, że jego realizacja zakończy się sukcesem. Czy ryzyko się opłaci?

Odniosłem wrażenie, że autor zupełnie nie miał pomysłu na ostatni tom trylogii. Fabuły starczyłoby na porządne opowiadanie. Reszta to jakieś wypełniacze, które nic lub niewiele wnoszą do głównego wątku. Powtarzane co jakiś czas jałowe dyskusje nastolatków o niczym – to trochę mało. Nawet jeśli doprawione były pewną dawką humoru, to sam ów humor był niskich lotów.

Card bawi się w tym tomie inspiracjami zaczerpniętymi z religii egipskiej i tradycji judeochrześcijańskiej. Buduje skomplikowane konstrukcje, aby wyjaśnić pochodzenie magii, życia, dobra, zła itd. Na swój sposób nawet ciekawe – ale podczas lektury czułem się jak na katechezie przedszkolnej, gdy czytałem o kuszeniu ludzi przez złe duchy (jak je zwał, tak zwał).



Szkoda, że wątek z Westilu potraktowany został kompletnie po macoszemu. Miał on w mojej opinii spory potencjał. Ale został zmarnowany.

Zupełnie nie wiem, co miał wnieść do fabuły wątek z rodzicami Danny'ego. Nijak nie wpływał na całość. Typowy wypełniacz.

Powrót Hermii był kompletnie niezrozumiały, dopóki nie przeczytałem zakończenia. I tak nie ma on logicznego uzasadnienia – ale przynajmniej wiem, do czego autor go potrzebował.

Kończąc z tym biadoleniem. Pozostał żal, bo zmarnowanego czasu nic mi nie zwróci. ■

www.karolginter.pl

/tytuł od redakcji INFO/



ANDRZEJ PRÓSZYŃSKI

M JAK MERLIN, MERLIN JAK M

Jakiś czas temu („Informator” #332) opisywałem film *Midnight Special* będący wyrazem hołdu dla starego, dobrego kina spod znaku *Nowej Przygody*. Tego typu sentymenty stają się ostatnio coraz bardziej powszechne. Reżyser Matthew Vaughn pyta na przykład, czemu filmy szpiegowskie stają się tak poważne, co sprawiło, że kiedyś filmy szpiegowskie bawiły? I daje odpowiedź nie słowem, lecz czynem, a konkretnie dwoma filmami z serii *Kingsman*, wzorowanymi, choć z dużym przymrużeniem oka, na starym, dobrym kinie o Jamesie Bondzie.

Zamiast MI6 mamy tutaj międzynarodową, niezależną od jakichkolwiek rządów agencję *Kingsman* z siedzibą w Londynie, założoną spontanicznie przez klientów ekskluzywnego sklepu krawieckiego o tej samej nazwie w szlachetnym celu ratowania świata, co od czasu do czasu okazuje się absolutnie niezbędne. Zwłaszcza wtedy, gdy zagraża mu superzłoczyńca z miliardami dolarów na koncie. Matthew Vaughn zauważa, nie tylko w komentarzach na płycie DVD, ale nawet wstawiając tę kwestię do samego *Kingsmana*, że film o Bondzie jest tak dobry, jak jego czarny charakter. Taki, do którego można się przywiązać i do pewnego momentu mu kibicować. Póki, rzecz jasna, nie przesadzi i nie trzeba będzie po nim posprzątać.

W pierwszym filmie, *Kingsman: Tajne służby*, jest nim miliarder Valentine (Samuel L. Jackson), który dla ratowania świata pragnie wyeliminować zarazę, jaką jest ludzkość. W tym celu za pomocą swojej darmowej sieci komórkowej zamierza nadać sygnał wyzwalający agresję i znoszący zahamowania. Całkiem eleganckie rozwiązanie, nieprawdaż? Zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że nasz superzłoczyńca nie lubi osobiście zabijać, będąc uczulonym na widok krwi...

W drugim filmie serii, *Kingsman: Złoty krąg*, światu zagraża niejaka Poppy (Julianne Moore), która zmonopolizowała światowy handel narkotykami. Ma już dość siedzenia na odludziu, pragnie więc zalegalizowania swojego biznesu. W tym celu zaraża całą bieżącą produkcję wirusem, na który tylko ona ma antidotum, po czym stawia ultimatum prezydentowi Stanów Zjednoczonych. Ten jednak nie martwi się





wcale, ciesząc się raczej z perspektywy ostatecznego rozwiązania problemu narkomanii, i tylko udaje, że negocjuje porozumienie. Bez Kingsmana się nie obejdzie...

Tyle tylko, że przewidująca Poppy rozpoczęła akcję od zniszczenia siedziby organizacji i większości jej agentów. Na szczęście wspomóc ją może bliźniacza agencja amerykańska o nazwie Statesman, działająca pod przykrywką wytwórni whisky o tej samej nazwie. Jej członkowie noszą pseudonimy alkoholowe, przez kontrast do nobliwych arturiańskich kryptonimów Kingsmana. Przy tej okazji zauważmy, że M z filmów o Bondzie wygląda całkiem jak skrót od Merlina...

W obu produkcjach jest to wszystko, za co lubimy wczesnego Bonda, tylko bardziej i fajniej. Są efektowne sceny walki, uliczne pościgi, w tym nawet walka w pędzącej taksówce i jej okolicach (jazda na oderwanych drzwiach). Jest też sporo humoru, bazującego między innymi na aluzjach do innych filmów, nie przekracza on jednak linii, poza którą dowcip staje się parodią. Opiera się przede wszystkim na oryginalnych pomysłach – dla przykładu pierwszy film uzyskał nominację portalu FilmWeb pod nazwą *scena, na której pękaliśmy ze śmiechu* za sekwencję, w której wybuchają głowy zwolenników

Valentine'a (dowodząc, że nadmiar asekuracji może być szkodliwy). Oba czarne charaktery są przeuroczymi psychopatami, zwłaszcza Poppy, która ze zniewalającym uśmiechem serwuje nowemu faworytowi hamburgera przyrządzonego z jego poprzednika. W filmie występuje też porwany przez nią Elton John (grany przez niego samego), biegnący w fantazyjnym kostiumie z kolorowych piór...

Miło mi donieść, że zamiast reżysera okazał się w pełni udany – oba filmy ogląda się z naprawdę dużą przyjemnością. Polecam bez wahania. ■

Kingsman: Tajne służby (Kingsman: The Secret Service), USA, Wielka Brytania 2014

2 godz. 3 min., ocena FilmWeb: 7,3, IMDb: 7,7

Kingsman: Złoty krąg (Kingsman: The Golden Circle), USA, Wielka Brytania 2017

2 godz. 15 min., ocena FilmWeb: 6,9, IMDb: 6,9

reżyseria obu filmów: Matthew Vaughn, scenariusz: Matthew Vaughn, Jane Goldman
oparte luźno na komiksie Marka Millara i Dave Gibbonsa *The Secret Service*:

<https://getcomics.info/other-comics/the-secret-service-1-6-free-download/>

zdjęcia: George Richmond, muzyka: Henry Jackman, Matthew Margeson

gatunek: akcja, komedia



W obu filmach wystąpili: Taron Egerton (główna postać, Gary „Eggy” Unwin), Colin Firth (Harry Hart / Galahad), Mark Strong (Merlin), Jack Davenport (Lancelot), Sophie Cookson (Roxy / agentka Lancelot), Edward Holcroft (Charlie), Hanna Alström (księżniczka Tilde).

Ponadto w pierwszym filmie wystąpili: Samuel L. Jackson (Valentine), Sofia Boutella (Gazelle, ochroniarz Valentine’a), Mark Hamill (profesor



Arnold, ideolog Valentine’a), Bjorn Floberg (premier Szwecji, zwolennik Valentine’a), Michael Caine (Arthur, szef Kingsmana)

oraz w drugim filmie: Julianne Moore (Poppy), Elton John (Elton John), Jeff Bridges (agent Szampan), Pedro Pascal (agent Whiskey), Channing Tatum (agent Tequila), Halle Berry (agentka Ginger Ale), Bruce Greenwood (prezydent USA), Björn Granath (król Szwecji), Lena Endre (królowa Szwecji)

Nie bądź HANEM!

Zamiast siedzieć SOLO – 1 procentem z podatku wspomóż kulturalno-wychowawcze poczynania naszego hobbystycznego stowarzyszenia OPP ☺



Gdański Klub Fantastyki
000098018

więcej informacji: www.gkf.org.pl > o nas > 1% podatku na rzecz GKF

GWIEZDNE WOJNY

EPISODE IX - KONIEC REBELII





NAGRODA HUGO
DLA NAJLEPSZEJ
POWIEŚCI



JUŻ
3 KWIETNIA

TOM ZAMYKAJĄCY CYKL
„WSPOMNIENIE
O PRZESZŁOŚCI ZIEMI”
CHIŃSKI BESTSELLER,
KTÓRY STAŁ SIĘ
WYDAWNICZYM
FENOMENEM W USA!

ZAPRASZAMY DO SALONÓW **empik** I NA **empik.com**



Dom Wydawniczy REBIS Sp. z o.o.



www.rebis.com.pl



[FB/REBIS](https://www.facebook.com/REBIS)